

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 roku wydanym w sprawie z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej im. F. S. w G. przeciwko K. K. i J. K. (1) o zapłatę kwoty 50.946,07 złotych, Sąd Rejonowy w Brzezinach umorzył postępowanie w zakresie kwoty 1.452,28 złotych, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów reprezentacji procesowej.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwanego K. K. łączyła z powodem umowa pożyczki agencyjnej konsumpcyjnej nr (...) z dnia 29 stycznia 2008 r., której poręczycielem była J. K. (2). Brak jakichkolwiek podstaw do uznania, iż umowa nie została skutecznie zawarta i nie wiąże stron. Pozwani podjęli wykonanie umowy i dokonywali sukcesywnie spłat rat. Ze strony powoda umowę podpisały osoby uprawnione, co powód wykazał uzupełniając brakujące pełnomocnictwa. Ostatecznie pozwani wycofali się z zarzutów formalnych dotyczących umowy.

Pożyczka w wysokości 23.500 zł została udzielona na okres od 30 stycznia 2008 r. do 20 stycznia 2016 r. na warunkach określonych w umowie i Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek (...) im. (...) stanowiącym załącznik nr 1 do umowy pożyczki. Pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej ustalonej przez Zarząd (...). Pożyczkobiorca zobowiązany został do spłaty pożyczki wraz z odsetkami do dnia 20 stycznia 2016 r. w ratach, zgodnie z planem spłaty stanowiącym załącznik nr 2 do umowy. Aktualny plan spłaty pożyczki nr 5 z dnia 30 stycznia 2008 r. przewidywał 96 rat z tym, że ostatnia rata wyrównująca miała wynosić 454,30 zł, zaś pozostałe 95 rat w wysokości 454,35 zł. W przypadku nieterminowej spłaty pożyczki należność z tego tytułu staje się w dniu następnym należnością przeterminowaną a od niespłaconego w całości lub w części kapitału, a od dnia wniesienia powództwa od całości zadłużenia pobierane są odsetki wg stopy procentowej obowiązującej w danym okresie dla pożyczek przeterminowanych wynoszącej na dzień zawarcia umowy 26%. Maksymalna stopa procentowa zgodnie z umową nie może przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. (...) zastrzegł sobie w § 26 umowy prawo do wypowiedzenia umowy z 30 - dniowym terminem wypowiedzenia i postawienia całej pożyczki wraz z odsetkami w stan natychmiastowej wykonalności w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia pożyczki nie zostały dotrzymane a także w przypadku, gdy pożyczkobiorca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat pożyczki za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy listem poleconym do zapłaty zaległych rat w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy.

W dniu 23 lutego 2009 r. powód wystosował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty, w którym określił wysokość łączną przeterminowanego zadłużenia na dzień 23 lutego 2009 r. na kwotę 1430,72 zł (zaległy kapitał – 323,49 zł, odsetki umowne – 902,68 zł, 4,55 zł – odsetki karne, 200 zł – koszty windykacji) i wezwał pozwanego do zapłaty w/w kwoty w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki i skierowania sprawy na drogę sądową.

Powód zawiadomił w piśmie z dnia 23 lutego 2009r. poręczyciela J. K. (1) o wysokości zadłużenia na dzień 23 lutego 2009 r. wynoszącego 1430,72 zł. Powód wskazał, iż w przypadku nieuregulowania zadłużenia (w wyznaczonym terminie) (...) wypowie pożyczkę i skieruje sprawę na drogę sądową.

W dniu 5 marca 2009 r. pozwany dokonał dwóch wpłat na konto powoda w wysokości po 276 zł każda wskazując, iż są to płatności rat za luty i styczeń 2009 r.

Powód zaksięgował wpłaty jako uiszczone przez pozwanych w wysokości łącznej kwoty 1023,32 zł (511,66 zł + 511,66 zł)

Powód naliczył opłaty za wypowiedzenie umowy wysłane do dłużnika głównego oraz do poręczyciela (zawiadomieniem oraz wezwaniem do zapłaty z dnia 23 lutego 2009r.) w kwotach odpowiednio 30 zł i 20 zł. W dniu 6 marca 2009 r. zaksięgował dwie wpłaty w kwotach po 511,66 zł.

W dniu 10 marca 2009 r. pozwani otrzymali wezwanie do zapłaty (pозwany) oraz zawiadomienie o stanie zadłużenia (pозwana – poręczyciel).

W zakreślonym terminie pozwani nie spłacili wskazanego w zawiadomieniu/wezwaniu zadłużenia.

W dniu 6 marca 2009 r. na konto powoda wpłynęła jedynie kwota 552 zł tytułem spłaty dwóch rat pożyczki. Do zapłaty pozostała nadal kwota 908,70 zł, gdyż na dzień 6 marca 2009 r. zaległość wynosiła już 1.482,89 zł, a nie jak w wezwaniu 1.430,72 zł. Za każdy dzień zwłoki należało doliczyć bowiem kwotę odsetek w wysokości 0,27 zł. Umowa została wypowiedziana w dniu 10 kwietnia 2009 r., tj. z upływem 30 - dniowego terminu od dnia doręczenia wezwania do zapłaty, czyli 10 marca 2009 r. Bieg terminu przedawnienia upłynął w dniu 10 kwietnia 2012 r.

Toczyło się już postępowanie sądowe pomiędzy tymi samymi stronami o to samo roszczenie, ale powództwo w sprawie I C 494/09 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim, zostało cofnięte przed rozprawą i postępowanie z tego powodu zostało umorzone.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo w części, w której nie zostało cofnięte, jako przedawnione nie zasługiwało na uwzględnienie.

Roszczenie zgłoszone przez stronę powodową dotyczyło wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki.

Zgodnie z art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem

Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ czasu. Skutek przedawnienia polega więc na tym, że dłużnik uzyskuje prawo zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia wykonania świadczenia (lub odszkodowania za szkody powstałe wskutek jego niewykonania lub nienależytego wykonania) przed sądem (państwowym lub arbitrażowym). Sytuacja dłużnika, która polega na możliwości odmowy świadczenia przez podniesienie zarzutu przedawnienia, jest jego prawem podmiotowym. Wynika stąd, że terminy przedawnienia zakreślają granice czasowe, w ramach których może zostać wytoczone powództwo, złożony odpowiedni wniosek lub postawiony zarzut. Jeżeli upłynie termin przedawnienia, a wierzyciel wystąpi do sądu z powództwem opartym na przedawnionym roszczeniu, na wniosek pozwanego – dłużnika podnoszącego zarzut przedawnienia, sąd oddali powództwo. Jeżeli zarzut przedawnienia nie zostanie przez dłużnika podniesiony, sąd rozpatrzy powództwo, tak jakby przedawnienie nie nastąpiło.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy normujące przedawnienie mają charakter *ius cogens*, co oznacza, że normy prawne, których treść i zakres da się odczytać z tych przepisów, są bezwzględnie obowiązujące. Przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strona pozostawałaby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej.

Ustawowym skutkiem przedawnienia roszczenia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Dotyczy to nie tylko roszczenia głównego, ale i odsetek za opóźnienie.

Podniesienie więc przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia głównego rozciąga się również na odsetki. Wspomnieć w tym miejscu należy, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Przy czym, stosownie do treści art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Natomiast bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 k.c.).

W niniejszej sprawie istotna do rozstrzygnięcia jest kwestia wymagalności roszczenia. Doszło do wypowiedzenia umowy i postawienia należności z tytułu umowy pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności.

Za nieprawidłowe uznać należy ustalenie stanu zadłużenia dokonane przez powoda. W dniu 6 marca 2009 r. winno nastąpić - na poczet zadłużenia z tytułu pożyczki - zaksięgowanie dwóch dokonanych przez stronę pozwaną wpłat po 276 zł każda, dokonanych 5 marca 2009 r. Powyższe jak wynika z przedstawionych rozliczeń nie miało miejsca. Zaksięgowanie przez powoda dwóch wpłat w kwocie 552 zł wydaje się być co najmniej wątpliwe.

Na marginesie Sąd Rejonowy podniósł, że z przedstawionego rozliczenia księgowania poszczególnych wpłat nie wynika, aby w terminie 7 - dniowym od dnia doręczenia wezwania do zapłaty (tj. 10 marca 2009 r. w tym i od dnia wystawienia wezwania) doszło do zapłaty całej kwoty w niej wskazanej tj. 1.430,72 złotych.

Zgodnie z pkt 26 umowy pożyczki tylko zapłata całej kwoty zadłużenia wskazanej w wezwaniu do zapłaty skutkuje niemożliwością wypowiedzenia umowy pożyczki. Spłata jedynie części zadłużenia nie pozbawia natomiast pożyczkodawcy prawa do złożenia skutecznego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki i postawienia całej kwoty pożyczki w stan natychmiastowej wykonalności.

Po stronie powoda zaistniały podstawy do wypowiedzenia umowy. Uznając, iż doszło do wypowiedzenia umowy pożyczki i postawienia w stan wymagalności całej kwoty pożyczki w dniu 10 kwietnia 2009 r., za bezprzedmiotowe należy uznać ustalanie obecnej wysokości zadłużenia. Mając to na uwadze, niezależnie od kwoty zadłużenia pozwanych odpowiadających solidarnie za spłatę pożyczki, powództwo nie może być uwzględnione, bo okazał się skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia. W dniu złożenia pozwu upłynął bowiem 3 – letni okres przedawnienia roszczenia z tytułu umowy w/w pożyczki, bo powstała ona w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą (art. 118 k.c.).

Powód - profesjonalista w obrocie gospodarczym powołuje się uzasadniając wysokość zadłużenia i sposób rozliczenia wpłat na szczegółowy sposób rozliczenia kwoty dochodzonej pozwem wygenerowany z systemu SkokCom. Nie koreluje on jednak ze zleceniem przez pozwanego realizacji zapłaty dwóch wpłat po 276 zł z dnia 5 marca 2009 r., a których zaksięgowanie powinno nastąpić w dniu 6 marca 2009 r.. Brak zaksięgowania tych wpłat przez powoda pozostawia wątpliwym wygenerowany przez powoda sposób rozliczenia. Nadto powód raz twierdzi, iż w dniu 6 marca 2009 r. dokonano wpłaty w kwocie łącznej 1.023,32 zł, innym razem wskazuje, iż jest to kwota 1.322,72 złotych. Powyższa rozbieżność poddaje również w wątpliwość prawidłowość księgowania poszczególnych wpłat. Mimo, iż bezsprzecznie dokonano dwóch wpłat po 276 zł rozliczona została jedynie jedna taka wpłata. Mając powyższe na względzie uznać należy, że już przed wniesieniem niniejszego pozwu upłynął 3 letni okres przedawnienia całości, postawionej, z uwagi

na wypowiedzenie, w stan wymagalności kwoty należności z tytułu umowy pożyczki. Odpowiedzialność pozwanej jako poręczycielki jest oparta na zasadzie ryzyka. Pozwana jest gwarantem wypłacalności kredytobiorcy. Poręczyciel winien wykonać zobowiązanie. Skoro jednak zobowiązanie powyższe przedawniło się, to nie ma podstaw do żądania zapłaty także i od poręczyciela.

Dodatkowo Sąd Rejonowy podniósł, że prezentowane w toku tego postępowania rozbieżne rozliczenia należności z tytułu pożyczki, zmiana stanowiska co do skutecznego wypowiedzenia umowy, naliczanie opłat związanych z wypowiedzeniem umowy, potem anulowanie ich, oraz wcześniejsze postępowanie powoda względem pozwanych powodujące brak pewności co do istniejących zaległości i ich wysokości, ocenia negatywnie. Wszczęte przed wytoczeniem niniejszego powództwa postępowanie przeciwko pozwanym w sprawie o zapłatę zostało umorzone na skutek cofnięcia pozwu przed rozprawą, więc nie wymagało zrzeczenia się roszczenia ani zgody pozwanych. W dalszym ciągu przez kilka lat pozwani pozostawali w niepewności, co do spoczywającego na nich obowiązku zapłaty mimo, że ostatnie wpłaty na konto spłaty tej pożyczki dokonywane były w roku 2009 r. Takie postępowanie jest wbrew zasadom współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Poza tym dysproporcja pomiędzy określonych w umowie wartością wzajemnych świadczeń – wbrew twierdzeniom strony powodowej zawartymi w odpowiedzi na sprzeciw – narusza zasady współżycia społecznego, które trudno tu konkretnie sprecyzować (choćby uczciwość i pewność obrotu). Zastosowanie zasad współżycia społecznego pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. W takim całościowym ujęciu wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współżycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklaryacyjno - wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś „dekalogu” (w sensie częściowej jakby „kodyfikacji”) zasad współżycia społecznego. Celowe jest natomiast rejestrowanie sytuacji, w których w orzecznictwie występuje korekcyjne zastosowanie zasad współżycia społecznego - w celu dążenia, w miarę możliwości, do zapewnienia pewności prawa. Dążenie do tego celu nie wymaga skonkretyzowania w formie normatywnej zasad współżycia społecznego. W ocenie Sądu Rejonowego stosując art. 5 k.c., nie ma obowiązku konkretyzacji zasady współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy nie podzielił przy tym poglądu, że należy przed zamknięciem rozprawy poinformować o możliwości zastosowania art. 5 k.c. bądź innego zakwalifikowania roszczenia niż wskazuje strona powodowa, aby nie zaskakiwać stron i dać im szansę wypowiedzenia się w tym przedmiocie. Jest to przepis prawa materialnego i to sąd ma obowiązek zastosować właściwe prawo, a strona nawet będąc fachowo reprezentowana nie ma obowiązku wskazywać podstawy prawnej żądania, wystarczy, że je dostatecznie sprecyzuje i przytoczy okoliczności faktyczne (art. 187 § 1 k.p.c.), zgodnie z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą da mihi fatum dabo tibi iuris. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy nie uprzedził o możliwości zastosowania art. 5 k.c., ale strona powodowa nie była tym zaskoczona, z własnej inicjatywy wypowiedziała się w tym przedmiocie w odpowiedzi na sprzeciw, więc jej prawo do obrony swych interesów nie było w żaden sposób zagrożone.

Co do kwoty 1.452,28 zł. powództwo zostało przez powoda cofnięte ze zrzeczeniem się roszczenia, dlatego też Sąd Rejonowy w zakresie w/w kwoty postępowanie umorzył.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako przedawnione i gdyby tego zarzutu nie podzielić, to jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów II i III.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

- 1) naruszenie przepisu art. 118 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c. poprzez ich błędną interpretację i przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z uwagi na upływ 3 - letniego terminu przy wymagalności ustalonej w oparciu o wypowiedzenie umowy z dnia 6.03.2009 roku, a nie ustalony w umowie dzień, do którego winna być ona spłacona;
- 2) naruszenie przepisu art. 5 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i błędne przyjęcie, iż uwzględnienie roszczeń powoda, który dochodzi spłaty pożyczki od pożyczkobiorcy i poręczyciela, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;
- 3) naruszenie przepisu prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie zasadności wypowiedzenia z dnia 6.03.2009 roku, pomimo, że wysokość zadłużenia była zbyt niska dla jego skuteczności;
- 4) naruszenie przepisu art. 232 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność prawidłowości wyliczenia zadłużenia przez powoda, co jest jednoznaczne z uznaniem wymagalności roszczenia określonego w umowie na końcowy termin jej spłaty, wobec ziszczenia się ku temu przesłanek wynikających z ww. przepisu;
- 5) naruszenie przepisu art. 278 k.p.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy w sprawie nie doszło do wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, bowiem strony przedstawiły sprzeczne stanowiska co do wysokości zadłużenia na dzień wypowiedzenia umowy;
- 6) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd dopiero w treści uzasadnienia, iż wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jest bezprzedmiotowy, albowiem pozwani nie kwestionują sposobu rozliczenia wpłat, podczas, gdy z pisma pozwanych z dnia 1.03.2017 roku, a także podtrzymanego na rozprawie w dniu 23.03.2017 roku zarzutu przedawnienia wprost wynika, że nie zgadzają się z wysokością wpłat rozliczonych na poczet zadłużenia wynikającego z pożyczki numer 3.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

- 1) uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- 2) ewentualnie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości na okoliczność prawidłowości rozliczenia wpłat i tym samym stwierdzenia niezasadności wypowiedzenia z dnia 6.03.2009 roku i w konsekwencji;
- 3) zmianę pkt 2. zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 49.493,79 złotych wraz z odsetkami umownymi według zmiennej stopy procentowej, obowiązującej w danym okresie, wynoszącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP od wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- 4) zmianę pkt 3. zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;
- 5) zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia,

a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji.

Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona powodowa reprezentowana przez profesjonalistę nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub, że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c.. Przepis ten został wprowadzony głównie w celu dyscyplinowania stron, przez skłonienie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w cytowanym przepisie są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego. Dla strony zapobiegliwej i dbającej należycie o swoje procesowe interesy, obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy nie zachodziły żadne przeszkody by wskazany środek dowodowy celem wykazania kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, powołać już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Apelujący nie wykazał w sposób przekonujący, iż powołanie rzeczonego dowodu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, nie było możliwe, ani, że potrzeba powołania się nań wynikła później. Bezwzględnie strona nie może argumentować potrzeby powołania nowych dowodów, treścią wyroku Sądu pierwszej instancji, czy też treścią jego uzasadnienia. Z tych też względów zgłoszenie wskazanego wniosku dowodowego na obecnym etapie postępowania nie mogło odnieść zamierzonych przez stronę powodową skutków procesowych.

Idąc dalej wskazać trzeba, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z

których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c..

Przechodząc do kwestii szczegółowych, podniesionych w tym zakresie przez skarżącego, należy zauważyć, że niezasadność zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wynika częściowo już z samego ich sformułowania.

I tak naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wbrew pogładowi apelującego, nie może polegać na przyjęciu przez Sąd dopiero w treści uzasadnienia, iż wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jest bezprzedmiotowy. Kryteria dopuszczenia dowodu zgłoszonego przez stronę regulują bowiem zupełnie inne przepisy kodeksu postępowania cywilnego niż przepis wskazany przez skarżącego.

Notabene w niniejszej sprawie miała miejsce inna sytuacja procesowa, a mianowicie taka, że do zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji powód nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości. Wniosek taki na wcześniejszym etapie postępowania zgłosili co prawda pozwani, lecz na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku pełnomocnik pozwanych wniosku tego nie popierał w związku z czym brak było podstaw do dopuszczenia takiego dowodu. Pozwani nie mieli nadto obowiązku udowadniania faktów z których skutki prawne wywodził powód, a więc to powoda obciążał w tym zakresie ciężar dowodu.

Wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości został przez powoda zgłoszony dopiero w piśmie procesowym złożonym już po zamknięciu rozprawy. Tym samym jako spóźniony w świetle regulacji przepisu art. 217 § 1 k.p.c. nie wywoływał on skutków procesowych.

Nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisu art. 278 k.p.c.. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego – a więc nie ustalenie faktów, co do których potrzebne są wiadomości specjalne – nie stoi na przeszkodzie rozstrzygnięciu sprawy na podstawie reguł decydujących o rozkładzie ciężaru dowodu, czyli miarodajnej ocenie zasadności wytoczonego powództwa. Nie można bowiem rozumieć art. 278 § 1 k.p.c. w ten sposób, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd zawsze, niezależnie od wniosków stron – dopuszcza dowód z opinii biegłego z urzędu, tym bardziej w sytuacji, gdy jak w niniejszym przypadku, strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Drugim z podniesionych przez skarżącego zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był zarzut błędnego ustalenia wysokości zadłużenia pozwanych na dzień wypowiedzenia umowy przez powoda.

Ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy muszą być uznane za prawidłowe. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał za niewiarygodną wersję stanu faktycznego przedstawianą przez powoda. W swych rozważaniach w sposób wyczerpujący uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie. Powyższą ocenę, jak i jej motywów, Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własną, toteż nie zachodzi potrzeba jej ponownego przytaczania.

Nadto na marginesie należy wskazać, że kwestia wysokości zadłużenia pozwanych na dzień wypowiedzenia umowy przez powoda pozostaje bez znaczenia dla oceny skuteczności przedmiotowego wypowiedzenia umowy o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Idąc dalej chybionym jest zarzut naruszenia przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c.. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady kontradyktoryjności, a więc dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wtedy, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy. Jest to prawo sądu, a nie obowiązek i skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny sytuacji procesowej danej sprawy, natomiast nie może być wynikiem niekorzystania ze środków procesowych przez stronę, zwłaszcza reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie aby pełnomocnik powoda złożył na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości.

Biorąc pod uwagę, że powodem w niniejszej sprawie jest podmiot profesjonalnie działalnością w zakresie finansów, obsługiwany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie było żadnych podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w niniejszej sprawie przez Sąd z urzędu. Podjęcie takiej decyzji - zdaniem Sądu Okręgowego - naruszyło by równość stron niniejszego postępowania.

Sąd Rejonowy prawidłowo również uznał, że wypowiedzenie umowy łączącej strony, dokonane przez powoda w dniu 6.03.2009 roku jest skuteczne.

Skarżący pomija bowiem to, że niezależnie od stanu zadłużenia pozwanych na chwilę wypowiedzenia umowy, wypowiedzenie to jest niczym innym niż jednostronnym oświadczeniem woli powoda. Powód zaś nigdy nie wykazał aby uchylił się skutecznie od skutków tegoż oświadczenia, powołując się na którykolwiek z przepisów dotyczących wad oświadczenia woli. Wobec powyższego stan zadłużenia pozwanych istniejący w dacie wypowiedzenia umowy nie ma znaczenia dla oceny skuteczności wypowiedzenia.

Skoro zaś tak to chybionym jest również zarzut naruszenie przepisu art. 118 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c., gdyż w świetle powyższych rozważań Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z uwagi na upływ 3 - letniego terminu przy wymagalności ustalonej w oparciu o wypowiedzenie umowy z dnia 6.03.2009 roku, a nie ustalony w umowie dzień, do którego winna być ona spłacona.

Rację ma natomiast skarżący, że w sposób wadliwy Sąd Rejonowy uznał działania powoda podejmowane w toku dochodzenia od pozwanych przedmiotowego roszczenia za naruszające zasady współżycia społecznego. Zasadność tego zarzutu pozostaje jednak bez wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia, skoro odpowiada ono prawu z innych, wskazanych wyżej przyczyn.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zmianami), obciążając nimi powoda, jako stronę przegrywającą. Na koszty te złożyła się kwota 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanych w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika pozwanych i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.